

Z głów i z tableatów

Stowarzyszenie Twórców Grafiki Użytkowej wykonało kolejny galeryjny desant. Pokazane prace dowodzą, że w polskim projektowaniu jest coraz lepiej. Pokusiliśmy się o przegląd wizualnych cacek i najlepszych pomysłów, które za nimi stoją

Plasze reklamowe Empiku - Agata „Endo” Nowicka

Pierwsza dama polskiego komiksu i nieodżałowana królowa bloggerów (www.ko-mix.blog.pl) prezentuje kolejne „dorosłe” projekty. Wielkoformatowe rysunki ikon popkultury - Marilyn Monroe, Marii Callas i Audrey Hepburn (zdjęcie u góry) - powstały na zlecenie sieci polskich salonów prasowych. Endo zrezygnowała z wielkopikselowych prac na rzecz dopracowanych szczegółowych kompozycji z abstrakcyjnym tłem. Od dawna nie rysuje myszką, ale za pomocą tabletu. To jednak ciągle charakterystyczny styl znanej rysowniczki. Nowicka nie przepuści żadnemu szczegółowi, niezwykle realistycznie odwzorowuje każdą część garderoby rysunkowych bohaterów. Bawi się technikami plastycznymi - komputerowe linie w jej pracach przypominają ślady kolorowych pasteli. Przed Endo wielkie zlecenia reklamowe raczej omijają uzdolnionych rysowników, bo klienci preferują bezpieczne, zuniformizowane projekty. Prace Nowickiej to ciągle ewenement.



„Powrotnik” i „Niech żyje natura” - Bakalie

Warszawskie studio prezentuje dwa świetne i bardzo lokalne projekty. „Powrotnik” to niewielki poradnik dla zagubionych w realiach reemigrantów. Praktyczne wskazówki prawne zamknięte zostały w dobrze przemyślanej formie. Jest regionalnie, ale niecepelowo; narodowe symbole potraktowane zostały z lekkim dystansem i fantazją, np. bocian projektantkom skojarzył się z nawigacją. Równie zgrabnym projektem jest „Niech żyje natura” - praca wykonana dla Tatrzańskiego Parku Narodowego. Przedstawione na ulotkach i koszulkach sylwetki niedźwiedzia, jelenia, orla i sowy tworzą piramidę. Dobry dowcip na temat świata sztuki. Łatwo dopatrzeć się nawiązań do słynnej, skandalizującej pracy Katarzyny Koziry.